

Dziennik Poznański
wydany codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzienn. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia
opiewają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcji i do Ekspedycji winny być frankowane.

Poznań, 15 marca. Jedno z polskich pism, wychodzące w Szwajcaryi, tak mniej więcej odzywa się o różnicę między sercem a rozumem, tak wielce nam potrzebny:

Nasz naród szczególnie jest zdolny do dzieł zapału i namiętności. Poetyczny i kochający, wrażliwy i ufający, podnosi się łatwo do bohaterstwa i do męczeństwa. Lecz gdy zapał wystąpi i następują czasy zwykłego, codziennego obowiązku, wykonać go nie umie i stać się małym i pospolitym narodem.

Cicha bez rozgłosu praca nie ma dla nas powabu; krzając się mozolnie i ciągle nuży nas szybko i zład gospodarstwo narodowe w najsmutniejszym jest u nas stanie, zład ani handel, ani przemysł, ani rękodzieła i oświata nie są rozwinięte, śmiertelność w upadku, a stosunki społeczne i towarzyskie niedobre.

Dla utrzymania żywotności narodowej, nie dosyć jest bohaterstwa, rycerskości i męczeństwa; nie dosyć jest czynów, które wyobraznia i serce obudzają, potrzeba jest jeszcze pracy, która się na zimno pod przewodnictwem rozumu wykonywa, tej pracy co pomaża siły materialne narodu, a z pilnością mrowek gromadzi zasoby na wszystkie potrzeby życia tak materialnego jak i duchownego.

Przyczyna zaniedbania się naszego na drodze prac materialnych pomyślność rozwijających, leży już w naszym układzie duchowym, w którym rozwinięte są szczególnie władze serca wyobraźni. Rozum zawsze jest u nas pod panowaniem wyobraźni, nie umiemy wyemancypować się z pod jej władzy, więc nie możemy dojść do zupełnej równowagi i harmonii polegających na równowadze. Ta równowaga jednak jest dopiero cechą wyższej moralności; na jej gruncie i pod jej światłem robione postanowienia, wieńczone są pomyslnym skutkiem; w tej równowadze dopiero rodzi się dokładne pojęcie obowiązku i działanie nie z zapału ale z przekonania pochodzące.

O tę równowagę starać się dzisiaj powinniśmy tak w wychowaniu młodzieży naszej jak i w wyszukiwaniu dla niej zatrudnienia.

Na wszystkich punktach życia i potrzeb jego, na polu prac ekonomicznych, literackich i wszelkich innych, od zgrabego pióru bronić nam się potrzeba dziś kapitałem i inteligencją. Musimy bronić ziemi naszej, pieniędzy naszych, obyczajów, rektury, mowy naszej zmusimy się bronić w kościele, w więzieniu, w gospodarstwie, w warsztacie, w sklepie, w szkole, w książce, w gazecie, w domu i w cnoty naszej.

Do tej walki potrzeba nam mocnej woli: która nie w zaleceniu, ale w kształtach wyobraźni czerpie siłę i otuchę, lecz nie w przekonaniach obojętnych, nie zrażającego się niepowodzeniem, zawsze w każdej porze, w każdym położeniu jednakowo czynnego. Do tej walki potrzeba nam równowagi serca i rozumu, gorliwości i rozwagi; do tej walki potrzeba nam naszczenia miłości i zastanowienia rozsądku. Idee jakie się rodzą wśród ogólnego zapału, te idee stósować należy z siłą i wytrwałością, który wyłącza beczność i rozpacz, nie uwzględnia szarlataneryi i marzeń, ale robi wiarę i przekonaniem, że jeżeli zrobi co do niego należy, potęka dla ojczyzny będzie niewatpliwy. Obowiązek nie zna słabości i wątpliwości, dla tego, że miarkując się możliwością, w każdym położeniu wykonany być może. Równowaga serca i rozumu, która w nim jako w czynie znajduje wrażenie i siłę, nie pozwala mu ludzić się, dla tego nie zna i rozczarowania.

Minister handlu rozesał okólnik z dnia 4 marca 1865 tyczący projektu do prawa znoszącego prawne postanowienia ściągające na koalicji dających i przyjmujących robotę.

Berlin, 14 marca. Pojutrze, w czwartek, rozpoczyna publiczne postępowanie przed sądem stanu przeciwko drukiem seryi rodaków naszych trzymany w Hausvoigtei. Jak wyznać, skład sędziów zmieniono. Oczekują wedle jednego z pism niemieckich od składu terażniejszego rezultatu odmiennego w zgłębieniu opinii instygatorów.

Na jeden z ostatnich posiedzeń izby poselskiej zwróciło się uwagę wyrażenie p. ministra: „moi sędziowie.“ Ten z tg dziś zamieszcza słówko uszczypliwe przeciw jednemu z posłów, który sam będąc sędzią, cał się tym słowem dotknął; słówko to niezbyt zgrzecznie odwołuje się na sędziowie że „co wolno Jowiszowi, itd.“

Dziś w izbie poselskiej zaczęły się rozprawy o referacie o budżetowym. Waldeck twierdził iż Prusy nie potrzebują reformy wojskowej do rozszerzenia swęj potęgi, że ministerstwo porobiło wydatki nie uchwalone przez izbę, co jest naruszeniem praw tężże izby, że aneksya księstw zaelbiańskich da się wykonać nie za pomocą siły wojskowej, lecz za pomocą dawnych pruskich urzędzeń. Wagener znowu twierdził, że rząd byłby uchybil swym obowiązkiem, gdyby nie wniósł na uchwały izby, rząd ma armaty, pieniądze i wola, a izba tylko rezolucye. Virchow odparł, że izba powinna stale pilnować swego prawa, przyswiewcając krajowi, jako drogą prawa dojść można do celu. Konserwatyści twierdzili aby odrzucono bez dyskusyj sześć pierwszych punktów opozycji budżetowej komisji.

Pelplin, 14 marca. Wielki cios, jaki przez niespodzianą śmierć Najprzewielebniejszego Arcybiskupa ks. Leona Przy-

łuskiego spadł na archidiecezje Gnieźnieńską i Poznańską, najboleśniej dotknął i tutejszą diecezję, której był Metropolita. Wiadomość ta smutna, która już dnia wczorajszego najdotkliwiej zaniepokoiła serca przywiązanych owieczek do swego Metropolity, dziś potwierdzona dźwiękiem żalobnym dzwonów tutejszej katedry obfite wycisnęła lzy na tę nową cierpką, a tak niespodzianą niedolę, jaką Najwyższemu podobano się w chwili tak ważnej dla kościoła naszego dotknąć nas biednych.

Najprzewielebniejszy ksiądz Biskup Chelmiński głęboko przejęty tym nader bolesnym wypadkiem, nie mogąc dla słabości zdrowia sam osobiście udać się do Poznania, aby Metropolicie swemu, którego wielce poważał, oddać ostatnią cześć i poszanowanie a współdziałaniem swoim okazać szczerzy żal nad sieroctwem kościoła Archidiecezjalnego, zarządził za spokój duszy zmarłego księcia kościoła nabożeństwo żalobne w tutejszej katedrze, które w dniu 17 m. b. w piątek o godzinie 9 z rana sam pontyfikalnie odprawi. Ze względu zaś na związek metropolitalny w jakim s. p. zmarły Arcybiskup do tutejszej katedry diecezji, rozporządził Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Chelmiński, aby we wszystkich kościołach tutejszej diecezji duchowieństwo diecezjalne przy odgłosie dzwonów, bolesny ten wypadek nastąpił śmierci caci najgodniejszego Metropolity wiernemu ludowi ogłosiło z ambon, aby odprawiło za pokój wiekuiści Jego duszy nabożeństwo żalobne, i przez trzy miesiące polecało Jego duszę modłom wiernych swoich owieczek. Tak połączeni w modłach wspólnych w tój naszej coraz cięższej niedoli błagajmy, aby duszy s. p. ks. Arcybiskupa Leona, najukochańszego Metropolity i Prymasa udzielił wiekuiściego pokoju, a nam sił do mężnego zniesienia tego ciosu, tój nowej boleści.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 marca. Wieszania w kraju naszym stały się obecnie rzeczą tak powszechną, jak było guillotynowanie za czasów terroryzmu rewolucyj francuskiej, w końcu zeszłego stulecia, z tą różnicą, że ofiary rewolucyj francuskiej przed śmiercią nie doznawały srogich, okrutnych katuszy zadawanych nieszczęśliwym męczennikom sprawy narodowej przez posłaników postępowej Rosyji, wprowadzającej cywilizację do barbarzyńskiej Polski, za pomocą knuta i szubienicy. Pod względem okrucieństwa odznacza się szczególnie znany p. Tuchołko, prezes komisji śledczej. Wiadomo jest, że Szafarczyk w skutku wyrafinowanych męczarni wpadł w obłąkanie i w tym stanie został powieszony. Od tak srogiego obejścia ani wiek, ani pleć nie chroni.

W ostatnim czasie sąd wojenny połowy skazał na 20 lat ciężkich robót, czy kopalni, przestępcę politycznego nieznanego nam dokładnie z nazwiska (podobno W. ukrywający się pod nazwiskiem K. i kilku innemi). Namiestnik Berg, któremu służy prawo złagodzenia kar wyrokowanych przez sąd wojenny, użył tego przywileju w sposób odwrotny, to jest zaostrzył wyrok, zamieniając karę tę na karę śmierci przez powieszenie. Wykonanie wyroku będzie miało miejsce w Błoniu, dokąd już udali się z Warszawy oprawy z szubienicami.

U tych dniach został aresztowany po czwarty raz młody hr. Skarbek, syn byłego dyrektora głównego komisji sprawiedliwości.

Uspokobienie objawione w adresie szlachty moskiewskiej nie jest wyłącznie jej tylko właściwem; przeciwnie w obecnej chwili szlachta innych gubernii, a mianowicie gubernii Pskowskiej okazała skłonność do podobnych dążeń, jakkolwiek nie śmie ich w adresie wyrazić, coby mogło spowodować surowe kroki ze strony rządu, jakich podobno użyto przeciw niektórym członkom zebrania szlachty Moskiewskiej.

Wkrótce będzie ogłoszony ukaz cesarski, dotyczący sekularyzacji dóbr duchownych, jakoteż reformy dochodów z probostw i plebanii na stałe pensye. Pensye te będą podobno rozklasyfikowane na 3 kategorie stósownie do obszerności probostw po 400, 500 i 600 rubli, w zamian za dochody służące dotychczas proboszczom i plebanom. Pensye te zdają się cokolwiek za szczupłe, aby wystarczały należycie na utrzymanie przywoite odpowiednie powadze, jaką nadaje powołanie kapłana.

W miejsce zmarłego p. Trzetrzevińskiego będzie mianowany prezesem Towarzystwa kredytowego generał Gecewicz, który niegdyś po usunięciu Muchanowa zajmował przez czas niejaki posadę dyrektora głównego komisji spraw wewnętrznych. Mówią o projekcie przyłączenia komisji likwidacyjnej do Towarzystwa kredytowego. Połączenie tych dwóch władz stanowiłoby dykasteryę mającą obszerny i ważny bardzo zakres działalności, a przez utworzenie nowych posad nastroczyłaby się może sposobność umieszczenia pewnej liczby urzędników Polaków. Byłoby to rzeczą nader pożądaną; obecnie bowiem Polacy w Warszawie i w całym Królestwie, tak jak w W. Księstwie Poznańskim nie są dopuszczeni do żadnych prawie urzędów, z wyjątkiem przecież dla Królestwa sądownictwa. Z komisji rządowych, mianowicie z komisji spraw wewnętrznych usunięta została większa część urzędników Polaków, pozostali z nich wcale nie są zapewnieni co do dalszego utrzymania się na swych posadach, wszelkie wakuujące urzędy wyłącznie oddawane są Rosyjanom. Na kolei zaś Warszawsko-Wiedeńskiej prawie wszyscy Polacy zostali oddaleni, a miejsca po nich zajęli Niemcy. Nie dość na tём, p. Vignolles inżynier i członek Towarzystwa kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej używa tutejszych techników tylko za dziennem wynagrodzeniem nie chcąc zawierać z nimi stałych kontraktów, woli on raczej sprowadzać techników z Anglii i Francji. Tak więc niemal we wszystkich

sferach Polakom na polskiej ziemi zagrodzone są środki zarobkowania.

Zaszczytnie znany artysta muzyczny, kompozytor p. Józef Nowakowski, twórca wielu słicznych powszechnie ulubionych dzieł wokalnych uległ wielkiemu nieszczęściu. Został on sparaliżowany na prawą rękę i jest całkiem bezwładny. Koncert na jego korzyść, który miał mieć miejsce w Niedzielę dnia 12 b. m. został odłożony na dzień 25 tegoż miesiąca.

ROSYA.

Petersburg, 10 marca. Dziś generał gubernator ksiądz Suwarow zagaił mową wybory miejskie w samym Petersburgu.

— Nord z podał w tych dniach korespondencją z Petersburga, na którą szczególnie zwraca uwagę swoich czytelników, pozwalając się zatem domyślać jej półurzędowego pochodzenia. W niej znajduje się następujący ustęp służący korespondentowi za konkluzją:

„Rosya ma przed sobą problemat: wyjść regularnie z arbitralności, aby wstąpić w legalność. Co do celu jest zgoda; idzie tylko o porozumienie się co do środków.“

Ustęp ten daje Czasowi pochop do uwag następujących:

Wyznanie to tak jest niespodziewane w organie rosyjskim, wychodzącym za granicę po francusku, iż musimy zapewnić, że tłumaczenie jego jest wierne. Jako, więc „wyjście z arbitralności“ jest dotąd „problematem“ w Rosyi? więc legalność jest dotąd ziemią obiecaną, do której nawet jeszcze drogi nie ma wytkniętej? Jako, więc owa postępowca Rosya, która starą Polskę cywilizować przedsięwzięła, zarzucając jej wsteczność, obskurantyzm, a obiecując liberalizm i oświatę, sama jeszcze nie wie, jak się z arbitralności wydobyć i legalności zakosztować? Czemże więc są i jakie znaczenie mieć mogą reformy, które Rosya jeżeli nie przodkować, to elnić się stara Europę, skoro obok nich istnieje ciągle arbitralność, a usunięcie jej wraz z wprowadzeniem legalności, jest dotąd problematycznym? Skądże więc owe gniewy dzienników rosyjskich, gdyśmy mówili, że samowola w wykonaniu niweczy wszelkie reformy rosyjskie; że trudno uwierzyć w liberalizm tam, gdzie legalność jest fikcją; że postęp nie zależy na tём, aby ta lub owa władza rządziła arbitralnie, ale aby arbitralności nie było, i stan prawny istniał. Godziło się gniewać i zaprzeczać, aby potem samemu jak najwyraźniej to samo wypowiedzieć z powodu, że szlachta moskiewska adres o reprezentacją do cara podała?...

Bo nie co innego, jak chęć potępienia tego kroku szlachty moskiewskiej, sprowadziła korespondenta Norda do wypowiedzenia tój prawdy. A przecież zdaje nam się, że postępowanie szlachty było całkiem odpowiednie „celowi na jaki się zgoda.“ Jeżeli „chodzi o to, aby się porozumieć co do środków,“ to reprezentacja byłaby mogła do tego porozumienia się dopomóc. W każdym razie rzecz jasna, że szlachta moskiewska pragnęła wyjść z arbitralności, a zwłaszcza nie chciała wpaść pod inną, na którą się w Rosyi zanosi. Jeżeli rząd zatrzymał sobie, jak pisze Nord wszelką inicjatywę, to jakże przyjąć do owego porozumienia się? „Oczekuje on od szlachty nie agitacji, ale czynności legalnej.“ Proźne oczekiwania, skoro sfera legalna w Rosyi jest dopiero problematem. Samowola może każde działanie poczytać za agitacyjne, i tak zapewne będzie, skoro podanie adresu do tronu przez ciało na mocy ustawy ukonstytuowane na zarzut agitacji zasłużyło.

Jaką zaś drogą Rosya postępuje, aby wyjść z arbitralności i zaprowadzić legalność, jakie środki ku temu obmyśla, tego najpełniej dowodzi wykonanie ukazów tyczących się reformy włościańskiej w Królestwie Polskiem. Każde prawie postanowienie Komitetu rządzącego ogłoszone urzędowo, jako okólnik do komisji spraw włościańskich, służyć może za dowód w tym przedmiocie. I tak, weźmy naprzykład okólnik ośmiasty ogłoszony 27 lutego. Tyczy on się służebności, kwestyi, którą już tylokrotnie rozbiieraliśmy. Czytelnicy nasi wiedzą, że postanowienia ukazowe co do służebności nie dadzą się oprzeć na kodeksie cywilnym w Królestwie obowiązującym. Ale mniejsza już o to: instrukcje komitetu przyznały włościanom na mocy ukazu dwie kategorie służebności: te, których używali na postawie dowodów piśmiennych, to jest służebności tabelami prestacyjnemi objęte, i służebności na postawie umów ustnych, czyli zwyczajowe. Zdawaćby się mogło, że dwie te kategorie są dość obszerne i dość elastyczne, aby na nich porządek można było. Okólnikiem rzeczonym przybywa trzecia kategoria: służebności uzupełniających pierwsze. Przysługiwać one mają tym włościanom, którzy nie byli podciągnięci pod przepisy ukazu r. 1846 i wpisani w tabele prestacyjne, ani nie zawierali umów, a przecież zbierali w lesie z łaski właściciela to szyski, to liście itp. Zbiórka im ta teraz jako prawo przyznana zostanie, z powodu zapewne, że otrzymali małe kawałki gruntów. Zresztą wyznać musimy, że okólnik ten napisany jest w sposób tak niejasny, że z niego zaledwie tyle dowiedzieć się można, iż przybyła trzecia kategoria służebności, będąca uzupełnieniem dwóch pierwszych.

Cokolwiekby jednak postanowienie to dość jasno okazuje, że znów rozporządzono arbitralnie na czyją szkodę, a o tём już nawet mówić zbyteczna. Jeżeli tak dalej Rosya w Polsce i u siebie postępować będzie, a na zmianę się nie zanosi, to można śmiało przewidywać że z arbitralności nie wyjdzie regularnie, ale że że gwałtowne chyba wypadki zmuszą ją do wstąpienia na drogę legalności, a według Norda, nie ma jeszcze co do tego porozumienia.

Petersburg, 8 marca. Wiedeński Wanderer podaje następujący list z Petersburga:

„Chociaż tak bardzo zaprzeczano istnieniu nienawiści między Niemcami i Rosyami a Rosyanami, przecież istnieje ona, pomimo wszelkich usiwań Petersb. Deutsche Ztg, aby stan rzeczy pod tym względem przedstawić w obec Zachodu w innem świetle. W każdym kierunku mamy dość często sposobności uważania walki, jaką ze sobą zwodzą o pierwszeństwo te oba „stronictwa“, jeśli się je tak nazwać godzi; a teraz jak się zdaje, schwyliło stronictwo narodowe czyli moskiewskie Niemców za najdotkliwszą stronę, usiłując przez koryfeuszów swego stronictwa stawiać przeszkody najznaczniejszym przywódcom Niemców t. j. rosyjskiej dyplomacji składającej się po największej części z „niemieckich Rosyan“, przeszkody, które owym niemiecko-rosyjskim dyplomatom mogą narobić nie mało kłopotu. Wiadoma to rzecz, że w tutejszym wyższym świecie, na którym jako pierwszorządne gwiazdy błyszczały Niemcy z prowincji nadbałtyckich, od niedawna jeszcze wcale nie używano języka rosyjskiego, który pozostawiano służącym, żołnierzom i kacacom. Mówiono tylko po francusku, a nawet posunięto się do tego stopnia, że magnat rosyjski wstydził się pisać nazwiska swego tak, jak je po ojcu otrzymał. Zamiast „ordynarnego“ „w“ wpisano „ff“, ponieważ „brzmi delikatniej“; zamiast „barbarzyńskiego“ sz weszło francuskie ch i t. d. I innego rodzaju kaleczenie nazwisk nie należało do wypadków rzadkich; wszak sam ks. Górczakow tego się dopuszczał i są dokumenta, na których podpisywał się z włoską jako „Gorciakoff“. Otóż przy teraźniejszym parciu stronictwa narodowego nie zaniebują żadnej sposobności, aby się podpisać językiem rosyjskim; tylko po rosyjsku powinno się mówić w wyższych towarzystwach, a nawet tylko po rosyjsku napisane dokumenta mają być carowi przedkładane. Car sam na to się zgadza i zezwolił na to, aby raz ustał ten niedorzeczny zwyczaj, według którego posłowie i generał-adjutanci, którym jak wiadomo, służy prawo bezpośredniego korespondowania z carem, przedkładali cesarzowi pisma tylko w francuskim języku. Również uzyskał podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Muchanow pomimo oporu ks. Górczakowa reskrypt, na mocy którego wszystkie dyplomatyczne noty, jeżeli nie są przeznaczone do odczytania albo odpisu dla obcych ministrów, odtąd powinny być pisane w języku rosyjskim, a rosyjscy dyplomaci przy obcych dworach uwierzytelnieni także tylko po rosyjsku korespondować mają z ministeryum spraw zagranicznych w Petersburgu. Otóż nowość ta sprawia nie mało kłopotu. P. Budberg, Brunnow, Stackelberg, Ubrył i t. d. nie bardzo gruntownie rozumieją język rosyjski; a chociaż w niektórych wypadkach posługiwali się mogą tłumaczami, to przecież w każdym wypadku środka tego używać nie można; zwłaszcza wtedy, jeżeli ci panowie jako posłowie mają osobiście składać carowi raport o sprawach, o których osoby ich otaczające nie powinny nic wiedzieć. Podobnie będzie się miała rzecz z wielką liczbą generał-adjutantów, którzy także słabo tylko władają językiem rosyjskim.

„W skutek pomyślnych rezultatów, jakie się pokazały na nowym posiedzeniu etnograficznej sekcji jeograficznego towarzystwa, wszyscy tutejsi nieurzędowi politycy zasmakowali w instytucji stowarzyszenia. Wszystko więc, co żyje, chce się trudnić studjami etnograficznymi i tworzyć w tym celu towarzystwa, aby tak jak p. Łamański wystąpić z mową polityczną. Albowiem prezes Łamański, który w miejscu Kałaczewa przewodniczył rosyjskiemu towarzystwu jeograficznemu, przewodniczył niedawno w sekcji etnograficznej tegoż towarzystwa, na które zaproszeni byli i rzeczywiste przybyli wielcy księżęta i postępowi członkowie rady państwa. Łamański zwrócił w wykładzie swym uwagę towarzystwa na ważność etnograficznych studjów i położył nacisk na różnicę charakteru trzech wielkich europejskich szczepów: romańskiego, germańskiego i słowiańskiego. Wskazał on na rozległe rozszerzenie się niemieckiego szczepu, który doznawszy silnego oporu ze strony szczepu romańskiego, zwrócił się ku wschodowi Europy i postępuje germanizując od Bałtyku aż do Dunaju i dopiero inny opór znalazł w rosyjskich Słowianach. Ale Rosya jest punktem środkowym słowiańskiego świata (!); o tej potęgę śmiało można powiedzieć, że tam się zaczyna, gdzie się kończą właściwe Niemcy. Na krzyk boleści, który wydają Słowianie wystawieni na germanizowanie, Rosya nie jest głucha; i jej to jest zadanie określić granice germanizmowi. Mowa ta podobna była się bardzo zaciętym Moskalom, a Łamański będzie j. k. s. czas, jak to mówią, bohaterem dnia.“

GALICJA.

Lwów, 10 marca. Piszą do Wanderera: Więzi na lwowskiego sądu karnego zaczynają zapełniać się obecnie skazanymi za przekroczenia prasowe. Osadzeni już zostali w więzieniu pp. Edward Blotnicki, skazany na półtora roku, i Karól Stupnicki (syn). Pp. Dobrzański, Niedźwiecki i Powidaj zaniesli rekurs od wydanego na nich wyroku, a p. Hipolit Stupnicki (ojciec) osadzony zostanie w więzieniu skoro syn jego, skazany na trzy miesiące, zostanie wypuszczony. Redaktorem naczelnym gazety Przegląd, w miejscu uwięzionego Karola Stupnickiego, jest obecnie p. Władysław Czerwiński. Stupnicki założył przed sześciu laty Przegląd Powszechny, a po utracie takowego, Gazetę Narodową. Lecz utraty kaucji, konfiskaty, dwukrotne zawieszenie wydawnictwa obu gazet i inne nieszczęścia, spowodowały jego ruinę. Przed dwoma laty począł on znów, przy pomocy księgarza lwowskiego J. wydawać Przegląd pismo niepretensjonalne, a dodatek do niego, Przyjaciel domowy, obejmuje powieści, wspomnienia historyczne, wiadomości z dziedziny gospodarstwa domowego i rady lekarskie. Obecnie właściciel dóbr A. M. złożył kaucję w wysokości 3,000 zł., przez co dał możność dalszego wydawania Przeglądu.

Prośba podana cesarzowi przez p. Deutsch w sprawie żydów galicyjskich, wywarła tu smutne wrażenie. Żydzi lwowscy nie przyznają się do tej prośby i oświadczają, że nie dali p. Deutsch żadnego pełnomocnictwa do podania takowej.

Uczeń uniwersytetu Duleba, skazany za przestępstwo po-

lityczne na dwa lata ciężkiego więzienia, miał odsiadywać tę karę w Ołomuńcu; obecnie atoli, na skutek prośby zaniesionej przez jego ojca c. k. notariusza, pozwolono mu odsiadywać karę we Lwowie; wiadomo, że podobna ulga udzielona była poprzednio posłowi na sejm Drowi Ziemiakowskiemu.

FRANCYA.

* Paryż, 12 marca. Pogrzeb księcia Mornego odbędzie się jutro z nadzwyczajną okazałością. Wedle programu Mornora od godziny 7 z rana do odejścia pochodu żałobnego co godzina mają dawać po strzale armatnim, nadto jeszcze dwie salwy po 15 strzałów, jedną przy rozpoczęciu pochodu, drugą w chwili złożenia ciała do grobu. Salon w pałacu Ciała prawodawczego zamieniono na kaplicę pogrzebową, w której trumnę wystawiono. Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele ś. Magdaleny. Od pałacu do kościoła ustawią wojsko.

Na posiedzeniu senatu w dniu 6 marca odczytany projekt do adresu na mowę tronową z dnia 15 lutego ułożony przez komisję, a będący jak zwykle w takich razach, parafrazą mowy tronowej, brzmi:

N. Panie!

Zebrania prawodawcze, zamiast się zdawać kłopotliwymi dla WCMości, dają Ci przeciwnie sposobność wchodzenia w związek z Francją i wykazania czujnej inicjatywy monarchy, zgodności wielkich władz, tudzież wolności rozpraw i kontroli. Jest to dla naszych form konstytucyjnych chwila pożytecznego doświadczenia.

Kiedy lud jaki widzi, że mu rząd jego daje nieprzestannie porządek i bezpieczeństwo, rozwój jego zasobów i zaspokojenie istotnej wolności, zrozumie on wtedy, że instytucje jego są prawdą; i mogłes WCMość powiedzieć temu wdzięcznemu ludowi: „Utrzymujemy wytrwale posady konstytucji.“ Będą one utrzymane bez szkody jak długo słuchany będzie ten potężny głos milionów wotujących, od których raz już wyszły i w potrzebie po raz drugi by wyszły nasze zasadnicze plebiscyta.

WCMość, który nie chcesz bezpłodnej sesji, nakreśliłes program takowej na r. 1865. Cechą jego jest ciągłe pragnienie WCMości, aby potęgą złożoną w Twe ręce za wolą narodu posłużyła do rozciąglejszego usamowolnienia sił indywidualnych. Dopomagać wolności przez władzę zamiast wolnością władzę osłabiać, to zwie się polityką prawdziwą, pewną i skuteczną. Swobody prywatne są podwalinami wolności.

Swobody polityczne są tylko ich rękojmiami, a państwo w normalnych znajduje się warunkach, skoro te ostatnie dostatecznymi są dla zapewnienia pierwszych, i skoro sama władza udziela im wsparcia swojej opieki. Uposażywszy kraj swobodami handlowymi, powołujesz N. Panie ciało prawodawcze do obrad dla rozszerzenia swobód gminnych i departamentowych. Wyborna nowość, której celem zdjąć z administracji centralnej ciężar zbyt dotkliwy bez osłabienia tegości jej sprężyn i jej potężnej jednności.

Sledztwo w przedmiotach kryminalnych, wielce już złagodzone, oczyszczonem będzie w stosownej mierze z niejakich jeszcze zabytków surowości dających się uniknąć dla osiągnięcia sprawiedliwego wymiaru kary.

Więzienie za długi zawieszono przez rząd tymczasowy d. 9 marca 1848, przywrócone wkrótce potem ustawą z dnia 13 grudnia na żądanie banku francuskiego i stanu kupieckiego, wzięte będzie pod probierz nowego rozbioru, a potrzeby kredytu i względy należne wolności osobistej, będą starannie w tym przedmiocie ważne.

Stowarzyszenia handlowe będą badane z stanowiska swobodniejszej działalności kombinacji godziwych interesu prywatnego.

Nakieniec wychowanie elementarne, w którym tyle już ulepszeń zostało zaprowadzonych, bądź ze względu na los nauczycieli, bądź ze względu na liczbę szkół i ich uczęszczalność, otrzyma żywszy popęd pod wpływem tej słusznej i liberalnej idei, że w kraju głosowania powszechnego wszyscy powinni umieć czytać i pisać.

Moralność narodu postępować zatem będzie na równi z materyalnemi postępami. Wielkie prace będą w tym roku dalej prowadzone bez żądania kredytu, a rozwój ich nieustający przyczyni się do owego rozległego ruchu handlu międzynarodowego, który od r. 1851 wzrósł z 7 miliardów 614 milionów, przeszło do 7 miliardów.

Trudniej jest oznaczyć liczbami postęp moralny ludu. Lecz obliczwszy z jednej strony wsparcia udzielane religii, szkołom i sztukom, a z drugiej dążność ustaw, popęd ludności przyjazny temu wszystkiemu, co podnosi byt i smak więcej wyrobiony dla potrzeb intelektualnych, okaże się, że moralna czynność Francji nie pozostała w tyle i że środki prawodawcze przez WCMość poczynione rzucą plenne ziaro na rolę już przysposobioną pomyślnymi pracami.

Wszelako państwo takie jak Francya nie umiałoby żyć, pośród powszechnej pomyślności, bez dozwolania przypadkowych niekiedy niemocy. Skutkiem nieprzewidywanych przemian zachodzących w cenie srebra i plodów surowych, zdarzały się kłopoty przemysłowej i ekonomicznej, jakich i zewnątrz doznawały wszystkie wielkie targi.

Ale tutaj, bardziej niż gdzie indziej, rostopność i odwaga ludzi szczególnie interesowanych, umniejszyły je. Jeżeli Francya chętnie widzi rękę opiekuńczą rządu w sprawach publicznych, umie jednak sama się ochraniać w trudnościach, jakie ją zaskoczyły mogą w jej działalności prywatnej.

Należy zresztą nadmienić, że kryzys ta przemija, dzięki odważnej postawie naszego handlu, naszych fabrykantów i robotników, i że położenie nasze finansowe nie doznało żadnej szkody; tak iż preliminarze budżetu dadzą się urzeczywistnić w swojej całości.

Wdzieliśmy z zadowoleniem zarządzanie przez WCMość rozbioru kwestji banków, która zajmowała ważne miejsce w obradach senatu, za poprzedniego zebrania. Niezaprzeczonem to będzie pożytkiem, jeżeli rzuci się światło na ten przedmiot, który tak bezpośrednio dotyka zadania ekonomicznego nieregularnych chwiał się ceny kapitałów.

Stan rolnictwa, ze względu na zbyt umiarkowane zboża, zwrócił uwagę WCMości. Kraj będzie wdzięcznym tę czujność około jednej z najistotniejszych gałęzi bogactwa rolniczego.

Zamieszki wywołane fanatyzmem i ciemnotą w Algierji były przedmiotem zajęcia; ale nie stały się przedmiotem obawy. Tam gdzie się znajdują nasi żołnierze, znajduje się i zwycięstwo. Ale zwycięstwo Francji jest zwycięstwem umiarkowania i ludzkości. Za przywróceniem posłuszeństwa, nie ma N. Panie innego dziś celu, nad podjęcie napowrót dzieła humanizacji.

Przez jedność władzy WCMość dasz kolonii europejskiej bezpieczeństwo, nie wystawiając jej na obawy nadużyć wojskowych. Z drugiej strony ludność arabską uczuwać będzie naszą nie postradawszy nic z zamiarów przychylnego Twego rządu. Niechaj zawsze pomni, że ludzkość nie słabością, i że sprawiedliwość surowe naznacza kary buntów.

W innym zakresie idei, niespodziewane wzburzenie wywołane zostało w stosunkach między państwem i kościołem Francya, posłanniczka wśród świata zasad r. 1789, nigdy bywa obojętną na to, co je w wątpliwość podać zamierza. N. Panie to uczucie, i nakazałes wykonać ustawę, która w tym przedmiocie skupia w sobie prawidła niezaprzeczonych dawnych i nowego prawa publicznego.

A pod tym względem nie uchybiono religii, która tyle dla większości kraju drogą, pod panowaniem bowiem prawa, zawsze wykonywanego od czasów ś. Ludwika, Francya zasłużyła sobie u samego Rzymu na nazwę Zwierciadła chrześcijaństwa. Ustawa z dnia 8 kwietnia 1802 naznacza ją z istotnych atrybucji najwyższej zwierzchności krajowej; jest ona czem innem, jak obroną od możebnych nadużyć wewnątrz i wewnątrz.

Francya nie dopuści przedawnienia co do siebie, ale wno pragnie, aby panowała niezamącona zgoda między dwiema władzami, których jedność, uroczyste uświęconą jednym z większych czynów Napoleona I, przechowywaną była za m. d. WCMości świetnymi dobrodziejstwami.

Na zewnątrz zamierzałes N. Panie trwałem dziełem gresu europejskiego zgodzić trudności dzielące państwa między sobą. Myśl ta szlachetna nie powiodła się. Ale też w bawem wojna trapiąca Danią i spory, któremi Niemcy są poszane, dowiodły, ile było mądrości w Twych przewidywaniach. Wśród tych wypadków zachowałes N. Panie postawę spokojną i neutralną, poprzestając na powoływaniu się do zasad.

Włochy atoli wymagały ze strony WCMości bacniejszej uwagi. Tam są ciężkie powody troskliwości, a mianowicie stępsztwa naszej wspaniałej wojny 1859, umocnienie nowokrólestwa i niezawisłość papieżstwa.

Konwencya 15 września powstała pod panowaniem przewidzianej okoliczności i odpowiadająca spokojnym objawom otworzyła nowe widoki pojednania. Przenosząc stolicę Florencji, Włochy zamknęły namiętnością przystępu Rzymu.

Przyjmując traktat, przystąpiły one uroczystymi obywatelami do Twojej N. Panie myśli szanowania granic papieżstwa zabezpieczenia stanu finansów rządu rzymskiego i ułatwienia rekrutacji wojska swego. Rozpoczęły się zatem skutecznymi układy. Życzeniem jest Twojem N. Panie, aby takowe szybko postępowały.

Konwencya wykonana lojalnie i zupełnie, doprowadziła do tego celu. Dopnie go przez Ciebie N. Panie, który pragniesz zawsze zbliżenia się obu państw z sobą; dopnie go przez Ciebie, które pamiętać będą do czego się względem Francji zobowiązały. Bez wątpienia przyszłość może kryć nieprzewidywane zdarzenia. Na taki przypadek WCMość zachowawale sprawiła zupełną wolność działania, a Francya może polegać na Twym mądrości.

W roku zeszłym Meksyk był tylko polem bitwy, a wszystko pogrążone było w ciemniach, prócz wyższości wojsła Francji. Dziś powstało tam cesarstwo, na którego orlebece wyryte imiona Napoleona III i Karola V. Oby imiona natchnęły je cnotami potrzebnymi do wzmocnienia państwa i pozwoliły mu zapomnieć namiętności, które je rozdzielały.

Kilka ważnych kwestji przetrwało czas wojen domowych. Spodziewajmy się, że oświecony i wytrwały książę, który Meksyk postawił na swoim czele, będzie je umiał przezwyciężyć energicznymi i śpiesznymi postanowieniami, i że Francya wie się za świadectwem swoich żołnierzy wracających do czynu, że panuje on ludowi znajdującemu odtąd schronienie pod chorągwią porządku.

Zresztą, głos powszechny wie teraz, że jeżeli rząd N. Panie wytrwał z taką dzielnością w trudnym przedsięwzięciu swoim, to nie na to, aby rozbudzać przeciwieństwo i zakładać odległe kolonie, lecz aby zbliżyć ku sobie dwa światy wymianą pokojową i dobroczynną cywilizacji.

N. Panie, wyrzekłes wielkie słowo, które tętniło po Francji i świecie: Świątynia wojny zamknięta będzie. Pokój być przeto odtąd polityką przyszłości. Zarazem przyznałes w tym wojskom jeden z najwspanialszych tryumfów, jakich niegdyś przechowywały dzieje.

Żołnierze cywilizacji, prawa ludów i prawowitych interesów kraju, zasłużyli sobie ci waleczni na to chwalebne słowo: zwycięstwo swojego najwyższego wodza, przelewając krew w całym świecie.

A teraz zespólmmy się, aby pracować razem nad utrzymaniem tego trwałego pokoju. Pokój kryje w swoim wnętrzu nieprzebrane bogactwa, rząd cesarski wydobędzie je.

Francya posiada w swoim geniuszu niezmiernie siłę, w dziesięćkroć pomnożoną jej mianem; odda je ona na usługi szlachetnej sprawy, której jest wyobraźnielką. Tym samym ujrzymy zacieranie się stronictw, a wzrost i pomyślność narodu.

Francya wzbogacona pod względem instytucji, swobod handlu i sztuk, zacieśni węzły łączące ją z dynastją; a

N. Panie będzie wiedział, jak się to rządzi polityką zgody i miłością monarchy dla swojego ludu.

ANGLIA.

* Londyn, 7 marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby... Londyn, 11 marca. Uważają tu śmierć ks. Mornego za...

Rafaela itp. w ilości 728,000 fun. ster. na pokrycie deficytu z 1864 r.

Izba włoska deputowanych zajmuje się kwestyą zniesienia kary śmierci.

Ostatnie wiadomości.

Belin, 15 marca. Dzisiaj w izbie poselskiej toczyły się dalej rozprawy nad ogólnym raportem budżetowym.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 15 marca. Ustanowiono następujący porządek pogrzebu s. p. Najprzewielebniejszego Leona dra Przyłuskiego... W tym samym co wyżej czasie przeznaczone do tego celu...

2 wygrane po 5000 tal. na nra 23,013 i 92,979. 3 wygrane po 1000 tal. na nra 3483 94,620 i 94,624.

Król jeneralna dyrekcyja loterya.

Przybyli do Poznania dnia 15 marca. BAZAR. Właśc. dóbr hr. Dąbski z Kołaczkowa, Kwaśniewski z So-

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 15 marca. Zyto: trzyma się, wypow. 25 węcpił, na marz. - kw. - kw.

Table with columns: Wroclaw, 14 marca. Na targu: piękna, sred. poled. Pszenica biala stara, nowa, zolta, nowa, porosla.

Szocecin, 14 marca. Na giełdzie: Pszenica: nieco wyżej, 85 funt. zolta w miejscu 46-53 1/2, 83-85 funt. zolta na od-

CENY TARGOWE

Table with columns: 15 marca 1865. w miescie Poznaniu. Pszenicy pieknej szefi. 16 garn, sredniej, posled.

Straz ogniowa. Nasz czlonek honorowy, Najprzewielebniejszy Arcypasterz Dr. Leon Przyłuski, umarł dnia 12 bm.

Poznaniu otworzono w drodze akordu prawomocnie potwierdzonego ukończono. Poznań, 6 marca 1865. Królewski Sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

Praktyczny gorzelniany i piwowar, Polak, zaopatrzony w dobre świadectwa, szuka pomieszczenia od św. Jana. Blizsza wiadomość A. M. # 100 poste restante Pleszew.

nie okazującej się z księgi hipotecznej zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić.

W dniu 20 marca o godzinie 12 w po- ludnie odbędzie się w Inowroclawiu, w hotelu Ballinga walne zebranie kolo- Towarzystwa, na które jak najprzej-

Konkurs kupiecki nad majątkiem kupca dzierżawcy browaru Hermana Kreh w

Wakuje miejsce praktykanta gospodar- ożego w Targowisku od 1 kwietnia rb. Blizsza wiadomość udzieli Zarząd Gospodarczy.

Przy rozpoczęciu dziś ciągnięciu 3 klasy 131 król. loteryi kla- sycznej padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 22,136.

Poszukuje się młodzieńca do jednego z najpierwszych wroclawskich handlowi towarow mo- dnych, któryby miał wprawę w sprze- daniu i dokładnie mówił po polsku.

Wielki sklep składowy jest przy ul. Weneckiej pod No. 5 i 6 do wynajęcia. Szczegółow udzieli Adolf Asch, (1138) ul. Zamkowa 5, opod. Rynku.

